



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

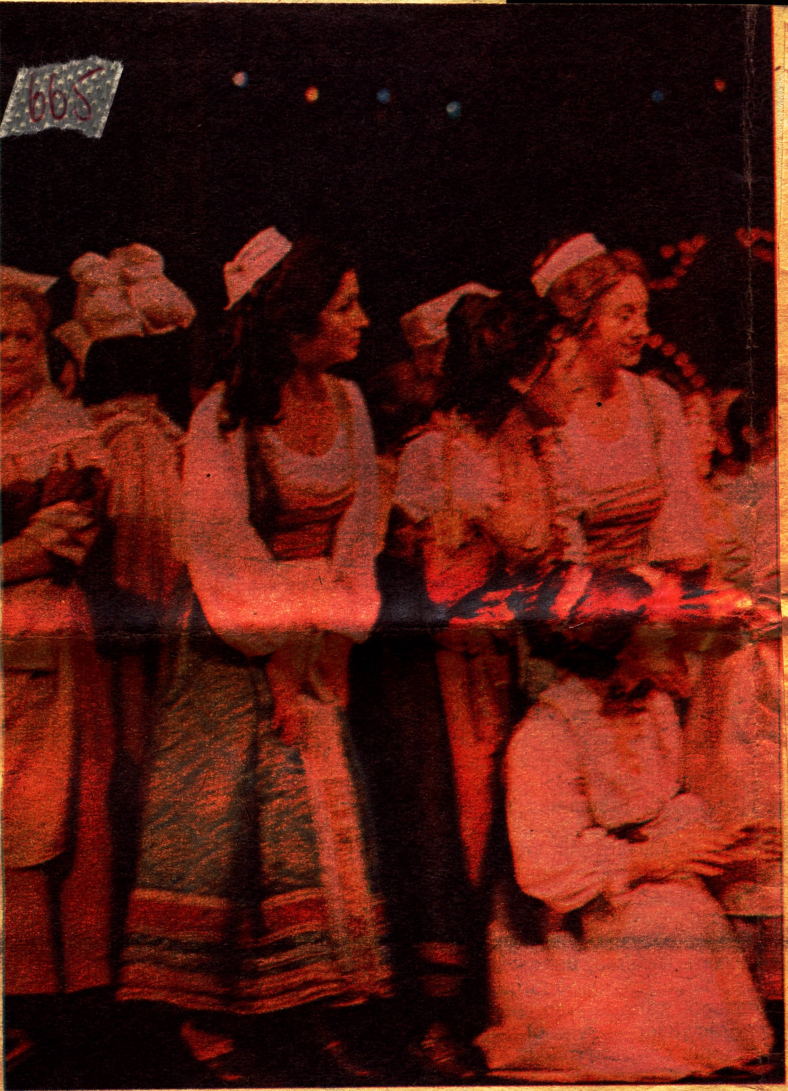
Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

STOLICA

00-590 WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr 8

wydanie _____

Nr 3 z dn. 08-78



Śpiewa chór

UDANA „AWANTURA”

Znakomity spektakl, ta „Awantura w Recco”, i to we wszystkich swoich elementach. Zachwyca, bawi, wzrusza, pobudza zarówno do szczerego śmiechu, jak i do refleksji. Autorowi świetnego libretta – Wojciechowi Młynarskiemu, libretta skrzącego się zarówno dowcipem jak i zwrotekami o poważnej wymowie patriotycznej, przyszedł do głowy pomysł stworzenia takiej opery podczas rozmowy z prof. Raszewskim; wydobyli wówczas z „Listów z podróży” Odyńca pewien fragment. W jednym z owych listów, będących właściwie rodzajem pamiętnika, Odyniec wspominał, że kiedyś w czasie wspólnej wędrówki w 1829 r. z samym Adamem Mickiewiczem, wpadł do głowy poety pomysł libretta na temat przygód jakie spotkały w 1799 r. polskiego legionistę Tadeusza we włoskim miasteczku o nazwie Recco. „Czy z niego kiedy utworzy się obraz?” – zakończył wówczas swe rozmyślenia.

I oto równo po 150 latach od tej rozmowy Mickiewicza z Odyńcem na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie – utworzył się obraz... Dość wątpliwy intrygę, realizatorzy przetworzyli w sposób tak pomysłowy, że publiczność bije zażłobione duże brawo – i libreciście Wojciechowi Młynarskiemu za jego piękny stylizowany na dawną modłę tekst o partiach angażujących emocjonalnie i dzisiejszego widza, i kompozytorowi Maciejowi Mateckiemu za melodyjną muzykę, za umiejętność zastosowania efektów, często

i komicznych, zgodnych z tekstem, i Kazimierzowi Dejmowskiemu za mistrzowską reżyserię. Duże słowa uznania należą się Antoniemu Wicherkowi za kierownictwo muzyczne, Andrzejowi Majewskiemu za scenografię, Jerzemu Graczykowi za choreografię oraz Lechowi Gorywodzie za kierownictwo chóru; chór ten na finał odśpiewał nam pieśń:

*Rośnij nam rośnij
drzewko wolności,
drzewinko krucha.
Dozwól się ludziom
wyzbyć małości
serca i ducha*

Ta opera obfituje przy tym w dialogi mówione, które jednak ze względu na piękno języka nie nużą słuchaczy. Zaśługa to także i świetnego podawania tekstu śpiewanego i mówionego przez aktorów, m.in. przez Jerzego Mahlera w roli Tadeusza, Jana Czekaya jako Rybaka, czterech rajców, którymi byli Lesław Pawluk, Ryszard Bednarek, Cezary Godziejewski, Ryszard Morka. W roli Pirata swoim mezzosopranem przekonywała i głosem i aktorsko Irena Ślifarska. – Chodziło nam o to – mówili realizatorzy – aby ludzie zabawili się przede wszystkim na naszym spektaklu, aby wprowadził on ich w dobry humor, a jeśli jeszcze potem, już w domu, pomyślą jeszcze o nim, zadumają się, to będzie to dla nas dodatkową satysfakcją.

K. Kol.



1



2



3



4

1. A oto Tadeusz, porucznik legionów polskich – Jerzy Mahler
2. W roli Sylwii wystąpiła Hanna Zdunek
3. Trzej Rajcy czyli Lesław Pawluk, Ryszard Bednarek, Cezary Godziejewski
4. Edmund Kossowski jako Don Alberto, Jan Czekay w roli Rybaka oraz Zdzisław Nikodem (Don Domenico)
5. Scena zbiorowa, pośrodku króluje Don Alberto

ZDJĘCIA: JACEK SIELSKI

5

